

Manggha Museum of Japanese  
Art and Technology

**REPORT  
ON ACTIVITIES**

**2014**

**SPRAWOZDANIE  
Z DZIAŁALNOŚCI**

Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej  
Manggha



14

Andrzej Jajszczyk

Aleksander Janicki.  
*Tōkaidō – droga wschodniego morza*

Aleksander Janicki.  
*Tōkaidō – The East Sea Road*

Aleksander Janicki przygotował w Muzeum Manggha kolejną – po *Hiroshige multimedialnie* – ważną wystawę, także tym razem poświęconą tematowi odgrywającemu w kulturze Japonii ogromną rolę. Temat ten to *droga wschodniego morza*, po japońsku *Tōkaidō* (東海道) – ważny w przeszłości szlak komunikacyjny na wyspie Honsiu, łączący miasto szogunów Edo (obecne Tokio) z Kioto, będącym siedzibą cesarza. Szlak ów był tematem prac wielu artystów, w tym słynnego cyklu drzeworytów Andō Hiroshige (1797–1858) zatytułowanego *Pięćdziesiąt trzy stacje Tōkaidō*. Trasa ta nie przestaje fascynować i współczesnych, wystarczy wspomnieć serię pięćdziesięciu pięciu serigrafii amerykańskiego artysty Williama Zachy *Tokaido Journey*, powstałych po jego podróży do Japonii w latach osiemdziesiątych XX wieku. Te nieco cukierkowane prace starają się nawiązywać do oryginalnych drzeworytów Hiroshige, ignorując – z małymi wyjątkami – współczesną, intensywną i często brzydką zabudowę tej części Kraju Kwitnącej Wiśni.

Idąc na wernisaż wystawy Alka Janickiego, będącej pokłosiem jego fascynującej wyprawy do miejsc utrwalonych przez klasyka japońskiego drzeworytu, wiedziałem, że nie czeka mnie po prostu długa seria zdjęć czy filmów dokumentujących obecny wygląd dawnych stacji na historycznym szlaku wiodącym wzdłuż wybrzeża Pacyfiku, ani też widoczków odfiltrowujących wpływ XX wieku. Oczekiwałem czegoś więcej, ale i tak wystawa była dla mnie dużym zaskoczeniem. Można podziwiać wielość sposobów ekspresji, a także skonstrastowanie statycznych zdjęć czy prac inspirowanych mapami z multimedialnymi prezentacjami tudzież dźwiękami, niejednokrotnie niepokojącymi. To jednak kwintesencja Japonii – takiej, jaka tkwi w mojej pamięci. Zarówno tej wyciszonej, tradycyjnej, emanującej spokojem buddyjskich czy szintoistycznych świątyń, jak i tej pełnej gwaru, ruchu ulicznego i superszybkich pociągów.

Przede wszystkim Alek Janicki zrywa z linearnością obrazkowej opowieści Hiroshige, w której pięćdziesiąt pięć oryginalnych drzeworytów *ukiyo-e* ilustruje kolejne punkty trasy – miejsce opuszczenia Edo, pięćdziesiąt trzy następujące po sobie stacje *shukuba* oraz most wprowadzający podróżników do Kioto. Zamiast tego krakowski artysta atakuje widza ogromną ilością bodźców, zarówno wizualnych, jak i dźwiękowych, co świetnie oddaje rzeczywiste wrażenia współczesnego podróżnika po tej części Japonii.

Aleksander Janicki has prepared another important exhibition for the Manggha Museum, which, like *Hiroshige multimedialnie* some years ago, also focuses on a subject that plays a huge role in Japan's culture. The subject is the *East Sea Road*, or *Tōkaidō* (東海道) – in the past, an important route on Honshu Island, linking the shoguns' city of Edo (now Tokyo) with Kyoto, the seat of the emperor. The highway was the subject of works by many artists, notably the series of woodblock prints by Andō Hiroshige (1797–1858) *The Fifty-Three Stations of the Tōkaidō*. The route continued to fascinate modern artists, suffice it to mention the series of fifty-five serigraphs by the American William Zachy titled *Tokaido Journey*, completed after his trip to Japan in the 1980s. These somewhat cutesy images are an attempt to reference the original prints by Hiroshige, ignoring, with minor exceptions, the modern-day densely packed, and often ugly, buildings in this part of the country.

Going to the opening of Alek Janicki's exhibition, the outcome of his fascinating expedition to places immortalized by the classic artist of the Japanese woodblock print, I knew I wasn't in for a long series of photos or videos documenting the current appearance of the former stations on the historical road along the Pacific coast, or landscapes filtering out the influence of the 20<sup>th</sup> century. I expected something more, but the exhibition was still a major surprise to me. You cannot help but admire the multiplicity of the modes of expression, and the way in which static photographs or works inspired by maps are contrasted with multimedia presentations, and also sounds, often disturbing. It is indeed the quintessence of Japan – as I remember it. Both the subdued, traditional Japan, emanating the tranquillity of Buddhist temples or Shinto shrines, and the Japan that is full of noise, busy streets and high-speed trains.

Above all, Alek Janicki foregoes the linearity of Hiroshige's pictorial story in which fifty-three original *ukiyo-e* prints illustrate successive locations along the route: the spot where travellers left Edo, the fifty-three consecutive stations (*shukuba*) and the bridge taking them into Kyoto. Instead, the Krakow artist attacks the viewer with a massive quantity of stimuli, both visual and aural, which superbly conveys the actual impressions of a modern-day traveller in that part of Japan.



Termin podróży Alka Janickiego nie został wybrany przypadkowo – przypadał na okres kwitnienia wiśni, które od wieków były symbolem piękna i ulotności życia. Nieocenionym towarzyszem wyprawy artysty był od lat związany z Krakowem japoński malarz i kaligraf Masakazu Miyanaga. Oczywiście na wystawie noszącej w tytule nazwę Tōkaidō nie mogło zabraknąć fotografii z miejsc związanych ze stacjami, które uwiecznił Hiroshige. Ale ich prezentacja w instalacji *Po-widoki* oddaje dynamikę współczesności i korzysta z najnowszej techniki. Na ekranach pięćdziesięciu pięciu tabletów zmieniają się losowo ujęcia filmów i fotografii wykonane przez Alka Janickiego, znakomicie zmiksowane ze zdjęciami z Google Street View przedstawiającymi miejsca z lotu ptaka.

Dalej podchodzimy do ściany pokrytej wieloma fotografiami o zupełnie innym charakterze. To instalacja *Ślad*, składająca się z oprawionych w ramki starych fotografii, określonych jako „japońska fotografia wernakularna”, znalezionych w jednej ze świątyń na trasie podróży autora wystawy. To Japonia sprzed lat – spokojna i zadumana.

Na ścianach muzeum wiszą wielkie czarno-białe obrazy z serii *Palimpsest*, sprawiające z oddali wrażenie abstrakcji. Ale gdy podchodzimy bliżej, widać, że tworzywem są tu mapy mocno zurbanizowanego terenu – wyraźne odniesienie do niektórych zdjęć pojawiających się na tabletach z poprzedniej instalacji. Nazwa instalacji nawiązuje do techniki ponownego użycia materiału piśmiennego po usunięciu oryginalnego tekstu (na prezentowanych mapach usunięto opisy tekstowe). Co prawda *palimpsest* oznacza także zanik pamięci w wyniku upojenia alkoholowego, sądzymy jednak, że nie to znaczenie było intencją autora. Z pomysłu użycia map jako podobrazia korzysta też na przykład współczesny rumuński artysta Tara (von Neudorf), którego prace wystawiało w Krakowie jakiś czas temu Międzynarodowe Centrum Kultury. Ale zamysł Tary był mocno polityczny, co nie jest przypadkiem omawianej wystawy w Muzeum Manggha. Inna także była technika. Siatka czarnych linii na znacznej powierzchni prac Alka Janickiego przywodzi mi bardziej na myśl cykl obrazów Marzeny Nowak *Wykroje*, gdzie kanwą prac były wykroje ubrań do samodzielnego szycia, dostępne niegdyś w czasopiśmie kobiecych. Prace krakowskiego artysty są wszakże bardziej wyrafinowane i nieprzypadkowo zostały skasyfikowane jako *instalacje*, a nie po prostu *obrazy czy fotografie*. Szczególnie widać to w wyświetlanej na dużych ekranach interaktywnej instalacji *Palimpsest II*, gdzie ruchy widza powodują przesuwanie się linii na mapach, co zresztą stanowi okazję do dobrej zabawy i przypomnienia, że ludzka działalność może zmieniać zawartość map. Sam efekt plastyczny z płynącymi i migotającymi liniami czy przesuwaniem się planów mapy jest zresztą znakomity. Do tego dochodzą dźwięki zmieniające się pod wpływem ruchów. W instalacji *Palimpsest I* specjalny efekt uzyskano przez nakładanie się linii oryginalnej mapy i linii nadrukowanych na znajdującej się nad nią szybie. Nakładanie to ulega zmianom w zależności od kierunku patrzenia widza. Instalacja semiaktywna *Palimpsest III* to natomiast

The timing of Alek Janicki's trip was no accident: it coincided with the cherry-blooming season, for centuries the symbol of the beauty and impermanence of life. The artist had an invaluable travelling companion, Masakazu Miyanaga, a Japanese painter and calligrapher who had for years lived and worked in Krakow. Of course, an exhibition with Tōkaidō in its title could not omit to show photographs referring to places connected with the stations immortalized by Hiroshige. But their presentation in the installation *After-Views* conveys the dynamism of modernity and employs state-of-the-art technology. Fifty-five tablet computers display randomly-changing video and still shots taken by Alek Janicki, excellently mixed with Google Street View bird's eye photos of those places.

Then we walk up to a wall covered with numerous photographs of an entirely different nature. This installation is entitled *Track* and comprises framed old photographs, described as 'Japanese vernacular photography', found in one of the temples during the artist's trip. This is Japan as it was years ago – tranquil and meditative.



Hanging on the walls are black-and-white pictures forming the *Palimpsest* series, which appear to be abstract paintings when viewed from a distance. But when we come closer, we realize that the material they are made of is maps of highly-urbanized areas – a clear reference to some of the photographs displayed on tablets in the preceding installation. The title refers to the technique of reusing a writing surface after removing the original text (textual descriptions are removed from these maps). Actually, the term *palimpsest* is also used to describe alcohol-induced amnesia but I don't think this is the meaning the artist had in mind. The idea to use maps as the painting surface has also been proposed by the contemporary Rumanian artist (Tara von Neudorf), whose works were exhibited some time ago at the International Cultural Centre in Krakow. But Tara's agenda was highly political, which is not the case with the exhibition at the Manggha Museum; the technique was different as well. The grid of black lines on the large surfaces of Alek Janicki's works brings to mind Marzena Nowak's series of paintings *Tailor Patterns* using tailor patterns published years ago in women's magazines

siatka mapy naniesiona na podświetlone, wykonane ze szklanych tafli prostopadłościanych, w których wnętrzu kłębi się para wodna, a na powierzchni szyb nieustająco skrapla się woda.

Dwa migające ekrany znajdujące się w kolejnym wnętrzu zawierają instalacje wideo. Pierwsza to *TV-arze. Instalacja semiaktywna*; widziana z daleka przypomina „szumiący” monitor, po zbliżeniu zasypuje nas napływającymi tysiącami małych fotograficznych portretów – pikseli, które można obejrzeć dokładniej za pomocą szkła powiększającego. Druga jest niekończącym się filmem z poruszającej się przeszklonej windy z widokiem na miasto, zakłócanym przekraczaniem granic kolejnych kondygnacji budynku. Obok dwie fotografie *Kioto – Kamienny Ogród. Ryōan-ji* z widokiem ogrodu Zen. Na obu zdjęciach widać kamienie, ale w innych skalach granulacji: głazu i drobnych kamyków.

Prezentowana ekspozycja utrzymana jest w czerni i bieli, stanowiąc kontrast ze współczesną, przekolorowaną, szczególnie nocą, Japonią. Być może intencją twórcy było ograniczenie wielkiej i tak ilości bodźców atakujących widzów z jego instalacji. Półmrok panujący w poszczególnych pomieszczeniach przywodzi też na myśl wystawy oryginalnych drzeworytów *ukiyo-e*, gdzie oświetlenie musi być ograniczone ze względów konserwatorskich. Ale są i kolorystyczne wyjątki. O ile sepia niektórych starych japońskich fotografii utrzymuje się w monochromatycznych klimatach, to zdecydowanie zrywa z nimi instalacja *Kalejdoskop*. To niewielkie pomieszczenie wyłożone lustrami konfrontuje widza z chaosem światła, kolorów, tłoku i gwaru, tak charakterystycznego dla wielkich japońskich miast. Kalejdoskop to także część tradycyjnej japońskiej kultury, mająca swoje odzwierciedlenie między innymi w warsztatach i pokazach kalejdoskopów zorganizowanych w Muzeum Manggha w 2005 roku. Warto zauważyć, że pomysł kalejdoskopu obserwowanego przez widzów od wewnątrz nie jest w sztuce nowy. Podobne pomieszczenie widziałem cztery lata temu w Muzeum Kolekcji Berarda w Lizbonie. Ale wtedy zamysł artystyczny braci z brazylijskiego São Paulo: Gustava i Otávia Pandolfów, używających pseudonimu Os Gêmeos, był inny. Chcieli oni po prostu zabawić publiczność, na podobnej zasadzie jak robiono to w czasach mego dzieciństwa w zwierciadlanych „gabinetach śmiechu” w wędrownych wesołych miasteczkach.

Kolejna, niezwykła instalacja to *Black Garden* (Czarny ogród), wystawiana już wcześniej na Biennale Sztuki Mediów WRO 2012. To ściana pokryta czarnymi, sztucznymi liśćmi, zza której dochodzą



as their key component. The Krakow artist's works, however, are more sophisticated and it is not accidental that they are classified as *installations*, and not just *pictures* or *photographs*. This is particularly evident in the interactive installation *Palimpsest II*, displayed on large screens, where the viewer's movements cause the lines on the maps to move as well, which is actually fun and a reminder that people's actions can change the content of maps. The very visual effect produced by the flowing and flickering lines or the shifts of the planes within the map is exquisite. Additionally, the sounds change with every motion. In *Palimpsest I*, a unique effect is attained by the overlapping of the lines of the original map with lines printed on the glass pane above it. The parameters of this overlapping change with the direction from which the viewer looks at the installation. *Palimpsest III* is a semi-active installation in which a map grid is imposed on cubes made of glass panes, lit from underneath, with vapour inside and water condensing on the glass surfaces.

Two flickering screens in the next interior contain video installations. One is called *TV-Faces. Semi-Active Installation*: viewed from a distance, it resembles a 'static' monitor but up close it floods the eye with thousands of small photographic portraits – pixels to be inspected with a magnifying glass. The other one is endless video footage from a moving glazed lift with a view of the city, disturbed by the passing storeys of the building. Placed next to it are two photographs with a view of a Zen garden, *Kyoto: Rock Garden. Ryōan-ji*. Both photos show rocks, but at different scales of granulation – a large boulder and very small stones.

The colour scheme of the exhibit is predominantly black and white, in contrast to today's Japan, excessively colourful, especially at night. Possibly, the artist's intention was to limit the otherwise large quantity of stimuli attacking the viewers of his installations. The dusk pervading the various exhibition rooms also brings to mind displays of original *ukiyo-e* prints, where the lighting has to be moderated for preservation reasons. But there are colourful exceptions. While the sepia of some of the old Japanese photographs still remains part of the monochromatic scheme, a decisive breakaway from it is the installation entitled *Kaleidoscope*. A small room lined with mirrors confronts the viewer with a chaos of lights, colours, crowds, and noises, so characteristic of big Japanese cities. The kaleidoscope is also part of the traditional Japanese culture, as reflected e.g. in the workshops and demonstrations held at the Manggha Museum in 2005. Notably, the idea of a kaleidoscope viewed from inside is not new in art. I saw a similar chamber four years ago at the Berardo Museum of Modern and Contemporary Art in Lisbon. But the artistic agenda of the brothers from São Paulo, Brazil: Gustavo and Otávio Pandolfo, using jointly the art name OSGEMEOS, was different. They simply sought to entertain the public, along the lines of the 'funhouses' in travelling funfairs which I remember from my childhood.





do widza intrygujące dźwięki. Podobnie jak w instalacji *Palimpsest II*, znajdujące się na sali czujniki reagują na ruchy widzów i uruchamiają źródła dźwięków, budując z elementów skomponowanych przez Mariannę Janicką, córkę Alka, nowe i niezwykle utwory. Jak stwierdził sam artysta, kontakt widzów z imitacją liści i wywołany tym efekt dźwiękowy stanowią ilustrację dyskursu między naturą a kulturą.

Dwie przylegające do siebie fotografie zatytułowane *Sakura* to kwiaty wiśni, przy czym na jednej z nich płatki kwiatów są białe, a na drugiej – czarne. Na to nałożone zostały linie mapy nawiązujące do wcześniejszych instalacji. Symbolikę fotografii można odczytywać jako głęboko zakorzenione w kulturze Azji pojęcia *yang* i *yin*, dwóch przeciwnych, lecz uzupełniających się sił, reprezentowanych tu przez biel i czerń. Zamknięciem wystawy jest czarno-biały film pod tytułem *Tōkaidō*, ilustrujący podróż szlakiem wschodniego morza, wyświetlany na dużym telewizyjnym ekranie.

Omawiana ekspozycja była tylko jednym z elementów większego przedsięwzięcia artystycznego związanego z drogą wschodniego morza. Ważną jego częścią był wernisaż wystawy, który odbył się 4 lipca 2014 roku i był powiązany z tradycyjnym spotkaniem z okazji rocznicy wizyty cesarza Japonii Akihito i cesarzowej Michiko. Jedną z atrakcji spotkania był Chōjiya XIV (właściwie Hiroyuki Shibayama), właściciel ryokanu Mariko, którego Alek Janicki spotkał w czasie swojej podróży. Ryokan ten został uwieczniony w słynnej serii drzeworytów Hiroshigeo (stacja 20). Chōjiya XIV przygotował dla przybyłych tradycyjną potrawę z tartych japońskich górskich ziemniaków.

Mniej oficjalny charakter miał finisaż wystawy, w czasie którego przedstawiono akcję (*performance*) audio-wizualną w wykonaniu założonej przez Aleksandra Janickiego formacji HiQ, skupia-

Another unique installation is the *Black Garden*, exhibited before at the 2012 WRO Media Art Biennale. The viewer is reached by intriguing sounds coming from behind a wall covered with black artificial leaves. Like in *Palimpsest II*, sensors in the room respond to the viewers' movements and activate the sound sources, using elements composed by Marianna Janicka, Alek's daughter, to build new, extraordinary works. As the artist indicates himself, the viewers' contact with the imitation of leaves and the resultant sound effect illustrate the discourse between nature and culture.

Two photographs adjacent to each other, titled *Sakura*, show cherry blossoms, one white, the other black. Imposed on them are maps, a reference to some of the previous installations. The symbolism of the photographs can be deciphered as the concepts deeply rooted in Asian cultures, those of *yang* and *yin*, two opposite but complementary forces, here represented by the colours black and white. The final element of the exhibition is a black-and-white film entitled *Tōkaidō*, illustrating the trip along the East Sea Road, shown on a large television screen.

The exhibition was part of a larger artistic project focusing on the East Sea Road. An important part of it was the *vernissage* of the exhibition held on 4 July 2014, combined with a traditional meeting on the anniversary of the visit of Japanese Emperor Akihito and Empress Michiko. One of the attractions of the meeting was the appearance of Chōjiya XIV (Hiroyuki Shibayama), owner of Ryokan Mariko, whom Alek Janicki had met during his trip. This *ryokan* (inn) was immortalized in Hiroshige's famous series of prints (Station 20). Chōjiya XIV prepared a traditional Japanese meal of shredded alpine potatoes for the occasion.

The *finissage* of the exhibition was a less official event, featuring an audiovisual performance action by HiQ, a group formed by Aleksander Janicki with musicians involved in intuitive music. There was also an installation based on augmented reality technology. Using tablet computers linked virtually to interactive maps, a viewer could find in their thick texture some fragments of Hiroshige's prints which would form a complete pictorial composition only when viewed from one specific spot within the gallery. The installation was a reference to looking for places that no longer exist.

An important component of the whole project is the website <http://www.alekjanicki.eu/>, containing a description of the overall idea of the exhibition and providing a large number of black-and-white photographs from the trip along the East Sea Road, as well as photos of the exhibition. There is also a video guide to the exhibition, with a nice soundtrack. The *Tōkaidō* tag takes you to still shots showing the current appearance of the locations illustrated by Hiroshige's prints, included in the *After-Views* installation, and the tag *Hiroshige* provides information about the Japanese artist. You can also find a biographical note of Alek Janicki and info on the audiovisual action project *HiQ/Haiku*.

jącej muzyków związanych z nurtem muzyki intuitywnej. Zaprezentowano także instalację opartą na technologii rozszerzonej rzeczywistości (*augmented reality*). Za pomocą tabletów wirtualnie powiązanych z interaktywnymi mapami zwiedzający mógł odnaleźć w ich gąszczu fragmenty drzeworytów Hiroshige, które tylko w jednym punkcie w przestrzeni galerii łączyły się na chwilę w pełną kompozycję. Instalacja nawiązywała do poszukiwania miejsc, których w rzeczywistości dawno już nie ma.

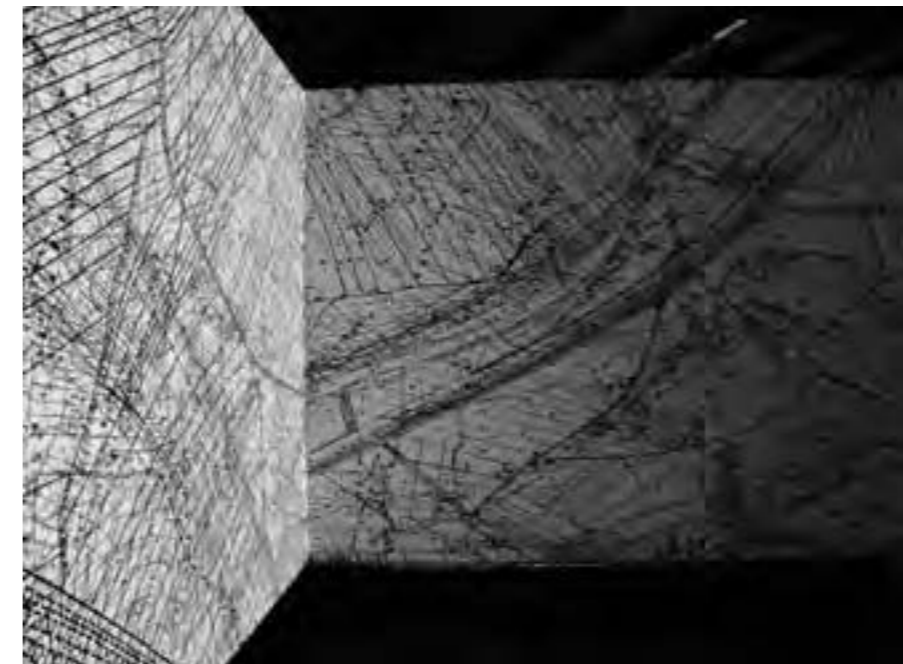
Ważnym elementem całego projektu jest także strona internetowa: <http://www.alekjanicki.eu/>, na której opisano ideę wystawy, a także udostępniono sporo czarno-białych fotografii z podróży drogą wschodniego morza oraz zdjęć samej ekspozycji. Przewodnikiem po wystawie jest ładnie zilustrowany dźwiękowo film. W zakładce *Tōkaidō* można obejrzeć statyczne fotografie ilustrujące obecny wygląd miejsc będących niegdyś tematem drzeworytów Hiroshige, zaczerpnięte z instalacji *Po-widoki*, a w zakładce *Hiroshige* – informacje o japońskim artyście. Można także znaleźć życiorys Alka Janickiego oraz informacje o projekcie akcji audiowizualnej *HiQ/Haiku*.

Warto pamiętać, że autor wystawy jest twórcą wybitnym. Urodził się 1963 roku w Krakowie, a w roku 1990 ukończył krakowską Akademię Sztuk Pięknych. Jest znakomitym grafikiem, projektantem, fotografikiem, scenografem oraz autorem niebanalnych instalacji multimedialnych i eksperymentalnych filmów. Jego prace prezentowano w galeriach wielu krajów świata. Był współautorem, wraz z Krzysztofem Ingardenem, Pawilonu Polskiego na Expo 2005 w Japonii. W przestrzeni publicznej Krakowa mogliśmy podziwiać jego instalacje multimedialne takie jak: *Chopin Sat*, *Upadły fortepian*, *Haiku* czy *Ślad*. Jest autorem znakomitego logo bliskiego memu sercu Narodowego Centrum Nauki.

Wystawa *Tōkaidō – droga wschodniego morza* będzie prezentowana również w Japonii: w Tokio, Kioto, Osace i Shizuoe. Pierwsza część wystawy już gościła w Kraju Wschodzącego Słońca w ramach międzynarodowego festiwalu *Tatsuno Art. Project – Flow 2014*. Prezentowano na nim film *Tōkaidō* oraz instalację *Black Out*, w której muzykę do projekcji z interaktywnymi mapami skomponował znakomity kompozytor młodego pokolenia Shoichi Yabuta. Dokumentację z tego koncertu można obejrzeć na YouTube: <http://youtu.be/KAVgnX7-ILY>, <http://youtu.be/4f7WfxT-00k>. Żałuję, że po powrocie wystawy do kraju nie będzie ona miała swojego stałego miejsca w Krakowie. Jakaż atrakcją byłby pawilon, w którym można byłoby współuczestniczyć w multimedialnej podróży po Japonii, a także podziwiać inne interaktywne ekspozycje!

It is important to remember that the exhibition *auteur* is a prominent artist. Born in 1963 in Krakow, he graduated from the Academy of Fine Arts in that city in 1990. An outstanding graphic and stage designer, photographer, and artist specializing in multimedia installations and experimental film, he has had his works exhibited in galleries around the world. Together with the architect Krzysztof Ingarden, he designed the Polish Pavilion for Expo 2005 in Japan. Some of his multimedia installations have been displayed in Krakow's public spaces, such as: *Chopin SAT*, *Fallen Piano*, *Haiku* or *Track*. He has also designed the exquisite logo for the National Science Centre, an institution particularly close to my heart.

The exhibition *Tōkaidō – The East Sea Road* will also be shown in Japan: in Tokyo, Kyoto, Osaka, and Shizuoka. The first part of the exhibition has visited Japan before, as part of the international Tatsuno Art Project 2014: Flow. The presentation included the film *Tōkaidō* and the installation *BlackOut*, in which the music for the projection of interactive maps was composed by a prominent composer of the young generation, Shoichi Yabuta. Footage from that concert can be viewed on YouTube: <http://youtu.be/KAVgnX7-ILY>, <http://youtu.be/4f7WfxT-00k>. I find it regrettable that, upon its return to Poland, the exhibition will not have a permanent venue in Krakow. What an attraction it would be to have a pavilion where you could take part in a multimedia tour of Japan and enjoy interactive exhibits!



## Spis treści / Contents

*Jubileusz dwudziestolecia Muzeum Manggha*  
*The Manggha Museum's Twentieth Anniversary*  
**5-47**

Prezydent Bronisław Komorowski  
Bronisław Komorowski, President of the Republic of Poland  
**6-7**

Pierwsza Dama Japonii Akie Abe  
Akie Abe, First Lady of Japan  
**10-11**

Prezydent Lech Wałęsa  
Lech Wałęsa, Former President of the Republic of Poland  
**14-15**

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Małgorzata Omilanowska  
Professor Małgorzata Omilanowska, Minister of Culture and National Heritage of the Republic of Poland  
**16-17**

Katsuya Chiba, Doradca Związku Zawodowego Pracowników Kolei Wschodniej Japonii (JREU)  
Katsuya Chiba, Advisor, East Japan Railway Workers Union (JREU)  
**20-21**

Ambasador Japonii w Polsce Makoto Yamanaka  
Makoto Yamanaka, Ambassador of Japan to Poland  
**24-25**

Fotoreportaż Kamila A. Krajewskiego  
Photo-story by Kamil A. Krajewski  
**29-43**

Andrzej Wajda, Krystyna Zachwatowicz-Wajda  
**44-47**

Maria Poprzęcka  
*Piękno*  
*Beauty*  
**51**

Andrzej Jajszczyk  
*Aleksander Janicki. Tōkaidō – droga wschodniego morza*  
*Aleksander Janicki. Tōkaidō – The East Sea Road*  
**59**

Koji Morita  
*Jubileusz dwudziestolecia Muzeum Manggha w Tokio*  
*The Manggha Museum's Twentieth Anniversary in Tokyo*  
**71**

Megumi Osugi-Stępień  
*Wystawa okolicznościowa z okazji dwudziestolecia Muzeum Manggha*  
*Exhibition on the Occasion of the Twentieth Anniversary of the Manggha Museum*  
**79**

Bogna Dziechciaruk-Maj  
*Notatki z podróży do Kesennuma*  
*Notes from the Trip to Kesennuma*  
**83**

Yoshihiko Tokumaru  
*Kilka słów o tradycyjnej muzyce japońskiej*  
*A Few Words on Traditional Japanese Music*  
**93**

Joanna Haba  
*Nowe badania nad zabytkowym kimonem z kolekcji Feliksa „Mangghi” Jasieńskiego*  
*New Research on a Historic Kimono in Feliks 'Manggha' Jasieński's Collection*  
**101**

Katarzyna Nowak  
*Kalendarium wydarzeń*  
*Timeline of Events*  
**115**

*Oferta wydawnicza*  
*Publikacje wydane w 2014 roku*  
*Manggha Museum publications*  
*Titles released in 2014*  
**159**



*Sprawozdanie z Działalności  
Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha 2014*

*Manggha Museum of Japanese Art and Technology  
Report on Activities 2014*

Redakcja / Editor  
Anastazja Oleśkiewicz

Tłumaczenie / Translation by  
Jerzy Juruś  
Wioletta Laskowska-Smoczyńska  
Koordynacja / Coordination  
Katarzyna Nowak

Opracowanie graficzne / Graphic design and layout by  
Rafał Sosin

Fotografie / Photos  
Archiwum Muzeum Manggha  
Aleksandra Görlich  
Joanna Haba  
Andrzej Jajszczyk  
Andrzej Janikowski  
Kazuhiko Kadowaki  
Kamil A. Krajewski  
Światosław Lenartowicz  
Katarzyna Nowak  
Rafał Sosin  
Studio LUMA  
Mateusz Torbus

Druk / Printed by  
Drukarnia Pasaż, Kraków

ISBN 978-83-62096-49-7

Wydawca / Publisher  
© Copyright

**manggha**

Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha  
Manggha Museum of Japanese Art and Technology  
ul. M. Konopnickiej 26, 30-302 Kraków  
[www.manggha.pl](http://www.manggha.pl)  
[museum@manggha.krakow.pl](mailto:museum@manggha.krakow.pl)